

Sygn. akt I ACa 1122/18

WYROK

W IMIENIU RZECZYPOSPOLITEJ POLSKIEJ

Dnia 24 października 2019 r.

Sąd Apelacyjny w Katowicach I Wydział Cywilny

w składzie:

Przewodniczący :	SSA Roman Sugier (spr.)
Sędziowie :	SA Tomasz Ślęzak SO del. Aneta Pieczyrak-Pisulińska
Protokolant :	Agnieszka Szymocha

po rozpoznaniu w dniu 24 października 2019 r. w Katowicach

na rozprawie

sprawy z powództwa (...) Spółki z ograniczoną odpowiedzialnością
w W.

przeciwko Spółce (...) Spółce Akcyjnej w B.

o naprawienie szkody

na skutek apelacji powódki

od wyroku Sądu Okręgowego w Katowicach

z dnia 2 października 2018 r., sygn. akt II Cgg 21/18

1) oddała apelację;

2) zasądza od powódki na rzecz pozwanej 11 250 (jedenaście tysięcy dwieście pięćdziesiąt) złotych z tytułu kosztów postępowania apelacyjnego.

SSA Tomasz Ślęzak	SSA Roman Sugier	SSO del. Aneta Pieczyrak-Pisulińska
-------------------	------------------	-------------------------------------

Sygn. akt I ACa 1122/18

UZASADNIENIE

Wyrokiem z dnia 2 października 2018r. Sąd Okręgowy w Katowicach oddalił powództwo (...) Spółki z ograniczoną odpowiedzialnością z siedzibą w W. skierowane przeciwko Spółce (...) Kopalni Spółce Akcyjnej z siedzibą w B. oraz zasądził od powoda na rzecz pozwanego 15.017 złotych tytułem zwrotu kosztów zastępstwa procesowego.

W uzasadnieniu Sąd Okręgowy podał, że powód domagał się zasądzenia od pozwanego na jego rzecz kwoty 4.831.647,62 złotych z ustawowymi odsetkami od dnia wniesienia pozwu oraz zasądzenia zwrotu kosztów zastępstwa procesowego wyjaśniając, że dochodzone roszczenie główne to należność z tytułu zwrotu kosztów robót zabezpieczających przed negatywnymi następstwami prowadzonej w przeszłości eksploatacji górniczej, w związku z budową przez powoda obiektu handlowego na terenie po byłej kopalni (...) w J..

Pozwany wnosił o oddalenie powództwa i o zasądzenie od powoda na jego rzecz kosztów procesu. Zarzucił, że wykonane przez powoda roboty zabezpieczające nie pozostawały w związku przyczynowym z działalnością wydobywczą (...) w J.. Powód nie został w trybie administracyjnym zobowiązany do wykonania robót zabezpieczających przed uszkodzeniami górnictwem realizowanej inwestycji a przedłożone przez niego w postępowaniu przed sądownym ekspertyzy, mające w istocie charakter dokumentów prywatnych, nie zostały przez pozwanego uznane za miarodajne, co do konieczności wykonania robót zabezpieczających.

Zdaniem pozwanego powód nabył teren pokopalniany, ze znaczną ilością gruntów nasypowych, nienadający się na cele planowanej inwestycji bez znacznych nakładów, przystosowujących go do zabudowy, którymi usiłuje obciążyć stronę przeciwną.

Zakwestionował też wielkość kosztów związanych z dokonanymi robotami zabezpieczającymi oraz podkreślił, że miejscowy plan zagospodarowania przestrzennego, na który powołuje się powód, co do dodatkowych zabezpieczeń inwestycji został, uznany za nieważny przez Wojewodę (...).

Wyrok Sądu Okręgowego oparty został na następujących ustaleniach faktycznych.

Powodowi przysługuje prawo użytkowania wieczystego nieruchomości położonej w J. przy ul. (...). Umowa przenosząca udział w prawie użytkowania wieczystego została zawarta dnia 29 października 2013r.

Przed wybudowaniem obiektu handlowego na użytkowanym terenie należało wykonać szereg specjalistycznych badań w związku z potencjalnymi wpływami dawnej eksploatacji górniczej. Realizacja inwestycji oparta była o projekt budowlany z dnia 21 marca 2014r., zgodnie z którym w rozdziale II pkt 2.2 prowadzona eksploatacja górnicza na przestrzeni od XIX wieku do roku 1974 spowodowała osiadanie i występowanie odkształceń na powierzchni.

Są to wpływy, które na przestrzeni ubiegłych lat ujawniały się w miarę prowadzonej eksploatacji. Z uwagi na fakt, że od ostatniej prowadzonej eksploatacji upłynęło ponad 30 lat należy uznać, że proces oddziaływania na górotwór i powierzchnię prowadzonych w przeszłości robót zakończył się. Z kolei według sprawozdania z odwiertów kontrolnych wykonanych na terenie zlokalizowanym w rejonie ul. (...) w J. z września 2013 roku, stanowiącego integralną część projektu budowlanego, w wykonanych kontrolnych otworach badawczych do głębokości 60,0 m nie stwierdzono stref pustek /wyrobisk górniczych/ lub rozluźnień górotworu, które mogłyby stwarzać zagrożenie deformacjami nieciągłymi. Nadto strefy wysokooporowych anomalii stwierdzone w opracowaniu po zweryfikowaniu metodą wiertniczą, nie mają charakteru mogącego stwarzać zagrożenie dla powierzchni terenu i jego infrastruktury. Skutki górniczej eksploatacji podziemnej zazwyczaj bezpośrednio wpływają na powierzchnię terenu i trwają zazwyczaj do kilku lat po zakończeniu eksploatacji, wywołując deformacje ciągłe, nieciągłe i ewentualne szkody górnicze. W takim przypadku przy posadowieniach obiektów budowlanych w miejscach tzw. anomalnych, zaleca się prowadzenie stałego ich monitoringu.

W celu wykonania robót powód zawarł umowę o roboty budowlane ze spółką (...) S.A. W trakcie trwania robót powód zwrócił się do pozwanego

w celu podzielenia kosztów wykonania zabezpieczenia realizowanej inwestycji przed skutkami ruchu zakładu górniczego. Pozwany z kolei zażądał uzupełnienia dokumentów, wobec czego pismem z dnia 10 lutego 2014r. powód poinformował pozwanego, że uzyskanie decyzji o pozwoleniu na użytkowanie i otwarcie sklepu w J. ma nastąpić w czerwcu 2014 roku. Powód poinformował pozwanego, iż inwestycja była już w trakcie realizacji - wykonane zostały niezbędne i celowe prace zabezpieczające, chroniące przed wystąpieniem deformacji nieciągłych, trwały prace związane z fundamentami powstającego budynku i inne prace towarzyszące.

W piśmie z dnia 28 lutego 2014r. pozwany zwrócił się o dalsze uzupełnienie dokumentów przez powoda poprzez dostarczenie decyzji Prezydenta Miasta J. z dnia 22 lipca 2013r., znak (...). (...).7.2013, projektu budowlanego - części konstrukcyjnej pkt 4.5 oraz kosztorysu określającego koszt wykonania zabezpieczenia inwestycji przed wpływami ruchu zakładu górniczego.

W odpowiedzi powód doręczył pozwanemu brakujące dokumenty i poinformował, iż na obecnym etapie niemożliwe było dostarczenie ostatecznego kosztorysu określającego koszt wykonania zabezpieczeń inwestycji przed wpływami ruchu zakładu górniczego z uwagi na trwającą realizację inwestycji B. oraz stale pojawiające się nowe elementy koniecznych do wykonania zabezpieczeń. Powód nadmienił, iż po zakończeniu robót budowlanych przekaże pozwanemu ostateczny kosztorys określający koszt wykonania zabezpieczenia inwestycji przed wpływami ruchu zakładu górniczego.

Pismem z dnia 24 marca 2014r. pozwany ponownie zwrócił się o uzupełnienie dokumentacji poprzez dosłanie projektu budowlanego - części konstrukcyjnej pkt 4.5 opracowanego na zlecenie ówczesnego inwestora R. K. reprezentującego firmę (...), zatwierdzonej decyzją Prezydenta Miasta J. z dnia 24 lipca 2013r.

Następnie, powód dnia 3 lutego 2015r. wezwał pozwanego do zawarcia ugody i zapłaty na jego rzecz kwoty 3.681.022,22 zł netto tytułem zwrotu kosztów wykonania dodatkowego i niezbędnego zabezpieczenia budynku przed wpływem oddziaływań górniczych i pogórnich oraz w związku z ruchem zakładu górniczego. Następnie dosłał egzemplarz ekspertyzy technicznej dokonanej przez dr inż. K. M..

Według oświadczenia z dnia 7 kwietnia 2015r., (...) Spółka Akcyjna w W. potwierdziła, iż w ramach umowy o roboty budowlane z dnia 11 października 2013r. z aneksem nr (...) z dnia 21 lipca 2014r. wykonała w całości obiekt budowlany położony w J. przy ul. (...), należący do (...) Sp. z o.o. za kwotę 22.710.480,87 złotych brutto.

Zgodnie z zestawieniem robót dodatkowych uwzględniających posadowienie na terenach oddziaływań górniczych i pogórnich koszt robót związanych z wymianą i wzmocnieniem gruntów, wykonania podbudowy, pale zwirowe i płyta fundamentowa wyniosły 3.794.419,40 złotych netto.

Pismem z dnia 23 lipca 2015r. powód po raz ostateczny wezwał pozwanego do zapłaty kwoty 4.831.647,62 złotych tytułem zwrotu poniesionych kosztów.

Sporny teren to działki gruntu o numerach ewidencyjnych (...) o łącznej powierzchni 24.187 m² położone w J. przy ul. (...) po zlikwidowanej w 2000 roku Kopalni (...). Średnia wysokość terenu działek wynosi około 271 m n.p.m. Eksploatacja została zakończona dnia 31 lipca 2000r.

Górotwór w tym rejonie jest zbudowany z nadkładu i karbonu. Nadkład

o grubości od 3,0 m do około 6 cm stanowią od powierzchni nasypy niebudowlane oraz utwory czwartorzędowe zbudowane z piasków. Pod nimi zalegają utwory karbońskie zbudowane z piaskowców, łupków piaszczystych, łupków ilastych i pokładów węgla.

Pod obiektem handlowym B. w jego części wschodniej znajdują się zroby po eksploatacji pokładu 301 oraz pokładu 302 systemem filarowym z zawalem stropu. Nie ma natomiast pod nim płytkich wyrobisk chodnikowych. Są dopiero na głębokości 170 m.

Na terenie, gdzie został wybudowany obiekt handlowy B. i w jego bliskim sąsiedztwie od lat 60-tych nie występowały deformacje nieciągłe.

Teren ten był w przeszłości intensywnie zabudowany, najprawdopodobniej w okresie od przełomu lat 60-tych i 70-tych do lat 2001-2013 obiektami administracyjnymi i socjalno-bytowymi kopalni, jak cechowania, łaźnie i biura. Większość budynków została rozebrana w latach 2001-2004.

Z przyczyn górniczych teren działki (...) podlegał intensywnym wpływom górniczym wskutek prowadzonej eksploatacji w pokładach 301 i 302 w latach 1921-22 i w latach 1939-40. Były to dwie płytkie eksploatacje. Po tym okresie

był przeobrażony na skutek realizacji na nim budownictwa związanego z działalnością przemysłową kopalni, ale nie na skutek wpływów górniczych.

Zagrożenie deformacjami nieciągłymi stwarzają pustki występujące w górotworze do głębokości około 100 m. Wobec tego wyrobiska chodnikowe kamienne na głębokości 170 m pokładu 214, nie stanowią zagrożenia deformacjami nieciągłymi.

Nie było uzasadnionych podstaw do przyjęcia przy projektowaniu posadowienia obiektu handlowego B. wraz z częściowo zadaszonym placem składowania materiałów na działce nr (...), że istnieje zagrożenie wystąpienia deformacji nieciągłych. Na pozostałych działkach nie można tego zagrożenia wykluczyć. Dodatkowe zabezpieczenia fundamentowania obiektu handlowego były nieuzasadnione. Za zasadne należy uznać zabezpieczenie (...) dróg, chodników i parkingów na łącznej powierzchni

10.249 m² za kwotę 133.749,45 złotych netto, czyli 164.511,82 złotych brutto. Producent tego trójosiowego georusztu nie podaje jego zastosowania na szkody górnicze czy deformacje nieciągłe lecz do wzmocnienia gruntu, utwardzenia drogi, zbrojenia warstw asfaltu, zapewnienie nośności i zabezpieczenie przeciwoerozyjne. G. nie eliminuje zagrożenia wystąpienia deformacji nieciągłej, tylko może w jakimś stopniu ograniczyć skutki wystąpienia deformacji, a głównie stabilizuje rozluźniony grunt przypowierzchniowy, który według dokumentacji geologiczno-inżynierskiej nie nadaje się do bezpośredniego posadowienia. Można jednak uznać, że jego zastosowanie w jakimś stopniu stanowi ostrzeżenie i zabezpieczy także przed nagłym ujawnieniem się deformacji i wypadkiem. Nie wyklucza się deformacji na obszarze dróg, chodników i parkingów.

Dokonując powyższych ustaleń Sąd pierwszej instancji za najistotniejszy dla rozstrzygnięcia uznał dowód z opinii biegłego sądowego J. P.. Opinię tą Sąd uznał za sporządzoną przez specjalistę posiadającego wymaganą wiedzę specjalistyczną, wszechstronną i przekonująco-uzasadnioną.

Kierując się jej treścią Sąd przyjął, że nie zachodziły uzasadnione podstawy do obciążenia pozwanego kosztami robót, uznanymi przez powoda jako roboty zabezpieczające przed negatywnymi następstwami eksploatacji górniczej prowadzonej w przyszłości.

Dlatego Sąd oddalił powództwo wskazując jako podstawę prawną rozstrzygnięcia przepisy art. 144 ust. 1 i 2 ustawy z dnia 9 czerwca 2011r. prawo geologiczne i górnicze (Dz.U. Nr 163 poz. 981 z późn zm.), art. 150 tej ustawy, art. 435 § 1 k.c. i art. 361 § 2 k.c.

O kosztach Sąd Okręgowy orzekł na mocy art. 98 § 1 i 3 k.p.c.

Wyrok został zaskarżony w całości przez powoda.

Skarżący zarzucił:

- 1) naruszenie przepisów art. 233 § 1 k.p.c. w związku z art. 277 k.p.c. polegające na przekroczeniu granic swobodnej oceny dowodów oraz dokonania ich dowolnej i sprzecznej z zasadami logicznego rozumowania i doświadczenia życiowego oceny polegającej na bezkrytycznym oparciu rozstrzygnięcia na opinii biegłego sądowego J. P. z pominięciem innych dowodów zebranych w sprawie, wskazanych przez skarżącego, a prowadzących do wniosku, że zabezpieczenia były niezbędne ze względu na ryzyko deformacji nieciągłych jak i w związku ze szkodami związanymi z niewłaściwym zagospodarowaniem terenu przez przedsiębiorcę górniczego,
- 2) sprzeczność ustaleń dokonanych przez Sąd Okręgowy z treścią zebranego materiału dowodowego co do konieczności dokonanych zabezpieczeń,
- 3) naruszenie przepisu art. 290 w związku z art. 278 § 1 k.p.c. i art. 277 k.p.c. oraz art. 233 § 1 k.p.c. poprzez oddalenie wniosku powoda
o przeprowadzenie dowodu z opinii instytutu naukowo-badawczego na okoliczność potencjalnych zagrożeń górniczych i celowości dokonanych robót zabezpieczających,
- 4) oparcie rozstrzygnięcia na opinii biegłego, co do której powód wykazał, że została ona wydana przez osobę niekompetentną i nie posiadającą stosownych uprawnień i nie cechującej się wymaganą bezstronnością,
- 5) naruszenie przepisu art. 2, 7 i 45 ust. 1 Konstytucji RP poprzez opiniowanie w sprawie przez biegłego co do kompetencji którego i braku bezstronności skarżący zgłosił uzasadnione zastrzeżenia, a w uzasadnieniu opinii okazał się on niekonsekwentny co świadczy o dowolności jej wniosków,
- 6) naruszenie przepisu art. 328 § 2 k.p.c. poprzez jego niewłaściwe zastosowanie polegające na nienależytym uzasadnieniu orzeczenia i nie odniesienie się do wszystkich dowodów i twierdzeń strony skarżącej,
- 7) art. 146 ust. 1 w związku z art. 150 ustawy prawo geologiczne i górnicze poprzez przyjęcie, że deformacje nieciągłe nie zagrażają inwestycji
w sytuacji gdy wystarczające dla odpowiedzialności pozwanego jest wystąpienie ryzyka związanego z takim oddziaływaniem górniczym,
a także przez uznanie, że degradacja terenu związana z występowaniem gruntów nasypowych nie jest negatywnym oddziaływaniem górniczym przed którym powód ma prawo się zabezpieczyć na koszt pozwanego (art. 146 ust. 5 p.g.g.),
- 8) naruszenie przepisu art. 146 ust. 3 i 5 p.g.g. poprzez brak odniesienia się
co do tego czy ryzyko wystąpienia szkód wynika wyłącznie z działalności kopalń (...) S.A. i spółki (...),
- 9) pominięcie wskazanych w apelacji przepisów Rozporządzenia Ministra Transportu, Budownictwa i Gospodarki Morskiej z 25 kwietnia 2012r. w sprawie ustalenia geotechnicznych warunków posadawiania obiektów budowlanych, mimo zakwalifikowania terenu inwestycji do skomplikowanych warunków gruntowych,
- 10) naruszenie przepisów art. 6 k.c. i 439 k.c. poprzez ich niewłaściwe zastosowanie i uznanie, że powód nie wykazał zasadności powództwa.

Powołując się na powyższe powód wniósł o uchylenie zaskarżonego wyroku i o przekazanie sprawy Sądowi Okręgowemu do ponownego rozpoznania w celu przeprowadzenia dowodu z opinii instytutu naukowego lub

naukowo-badawczego, z poza regionu (...) i Zagłębia D., na okoliczność czy na terenie nieruchomości na której powód dokonał inwestycji wystąpiły szkody górnicze, jaki był ich rodzaj, jakie jest ryzyko ich dalszego wystąpienia, czy roboty zabezpieczające były uzasadnione i jaki był ich celowy koszt.

Powód wnosił też o zasądzenie od pozwanego kosztów postępowania.

Pozwany w odpowiedzi na apelację wnosił o jej oddalenie i o zasądzenie od powoda na jego rzecz kosztów postępowania apelacyjnego.

Pozwany w piśmie procesowym z dnia 29 kwietnia 2019r. złożonym w toku postępowania międzyinstancyjnego przytoczył dalszą argumentację, która w jego ocenie uzasadnia żądanie pozwu co do zasadności zabezpieczenia przed szkodami o charakterze górniczym.

W toku postępowania odwoławczego Sąd Apelacyjny stwierdził, że w sprawie nie zostały przeprowadzone dowody z badań elektrooporowych z sierpnia 2013r. i sprawozdania z odwiertów kontrolnych z września 2013r., na które powoływał się powód, a które biegły J. P. przed wydaniem opinii otrzymał od powoda. Po przedłożeniu tej dokumentacji przez powoda Sąd Apelacyjny przeprowadził dowód z treści tych dokumentów ustalając, że są one zbieżne z tym co podał na temat ich treści biegły J. P. w swojej opinii.

Sąd Apelacyjny w Katowicach zważył, co następuje:

Apelacja powoda nie jest zasadna.

Wniosek o uchylenie zaskarżonego wyroku i przekazanie sprawy Sądowi pierwszej instancji celem dalszego rozpoznania nie mógł być uwzględniony ze względu na brak przesłanek o jakich mowa w przepisie art. 386 § 4 k.p.c.

Także zmiana wyroku, zgodnie z oczekiwaniem skarżącego, nie jest możliwa z dwóch przyczyn.

Po pierwsze dlatego, że opinia biegłego J. P., w oparciu o którą ustalono, iż brak było dostatecznych podstaw do przyjęcia, że kosztowne zmiany w zakresie realizacji inwestycji wynikły z zagrożenia deformacjami nieciągłymi, nie została skutecznie podważona przez skarżącego. Brak jest też podstaw do uznania, że zaprojektowanie obiektu handlowego, umożliwiającego jego realizację na gruntach nasypowych, nie nadających się do zabudowy bez specjalnych zabezpieczeń, jest okolicznością uzasadniającą odpowiedzialność pozwanego na podstawie przepisu art. 150 p.g.g.

Po drugie nie zostało w sprawie wykazane, iż pozwany odpowiada za koszty zabezpieczenia przed deformacjami nieciągłymi wynikającymi z eksploatacji prowadzonej przez podmioty prowadzące eksploatację górniczą w latach 20-tych XX wieku (art. 146 ust. 4 p.g.g.).

W ocenie Sądu Apelacyjnego nie są zasadne zarzuty skarżącego zmierzające do podważenia miarodajności opinii biegłego J. P. zmierzające do wykazania braku jego bezstronności czy wystarczających kwalifikacji biegłego.

Z akt sprawy wynika, że biegły ten w przeszłości był zawodowo związany z górnictwem ale później przez wiele lat pracował poza tą branżą, a uzyskana wcześniej wiedza fachowa umożliwiła mu opiniowanie lub reprezentowanie podmiotów w sporach z branżą górniczą. Sugestia skarżącego, że przeszłość zawodowa biegłego może budzić wątpliwości co do jego bezstronności nie jest dostatecznie uzasadniona. Można ją porównać do zarzucania biegłemu lekarzowi, że nie może być bezstronny w sporze przeciwko służbie zdrowia. Ponadto wniosek o wyłączenie biegłego został oddalony czego skarżący nie kwestionował.

Nie są też zasadne zarzuty apelacji, iż biegły J. P. nie miał dostatecznych kompetencji aby wypowiadać się co do zasadności wniosków „Dokumentacji geologiczno-inżynierskiej” Firmy (...), zgodnie z którą miała miejsce konieczność zabezpieczenia obiektu powoda przed deformacjami górnictwami.

Wszak biegły przyznał, że nie ma uprawnień geologicznych takich jakie wymagane były do opracowania dokumentacji tego rodzaju ale zastrzegł, że w ramach swoich kompetencji odniósł się tylko do błędów tej dokumentacji w zakresie oddziaływań górnictwami, co do których posiada wymagane kwalifikacje. Biegły J. P. jest specjalistą z zakresu górnictwa, miernictwa górnictwami, geologii i geofizyki, ochrony powierzchni i środowiska i szacowania nieruchomości (k. 572). Pozwoliło mu to na stwierdzenie, że powołany w dokumentacji pokład 214 jak i pokład 210 nie występował na terenie badań. Pobliski uskoki tektoniczne skutkuje zagrożeniami o charakterze naturalnym, a nie związanych z eksploatacją górnictwami, odwierty prowadzone na terenie planowanej inwestycji nie wykazały istnienia pustek poeksploatacyjnych a część z nich była prowadzona poza rejonem potencjalnego wystąpienia tych pustek. Nie potwierdziły ich występowania też badania oporowe. Biegły powołując się też na swe kwalifikacje jako górnika i geologa zakwestionował też ryzyko negatywnych oddziaływań górnictwami wynikających z sufozji z terenów z poza terenu planowanej inwestycji i uzasadnił swój pogląd w tym zakresie wyjaśniając, że ryzyko deformacji nieciągłych (zapadlisk) należy oceniać według określonego wzoru w pionie a nie przez bliżej nieokreślone oddziaływania w poziomie. Podkreślił też, że na terenie obiektu handlowego realizowanego przez powoda od kilkudziesięciu lat nie jest prowadzona eksploatacja górnictwami ani nie wystąpiły żadne deformacje nieciągłe. Nie wykluczył zaś występowania takiego ryzyka poza ternem tego obiektu, np. co do dróg dojazdowych czy parkingów, a przede wszystkim na terenie miasta J., co skarżący tak wyraźnie akcentuje w apelacji powołując się na doniesienia oraz opracowania naukowe na ten temat.

W ocenie Sądu Apelacyjnego miarodajności opinii biegłego J. P. nie deprecjonuje też to, że wskazał on w swej opinii, iż bezspornym jest, że teren co do którego powód nabył prawo do zabudowy, ze względu na wielometrowe warstwy nasypów po wyburzeniach nie nadawał się do zabudowy bez opracowania projektu przewidującego m.in. tzw. materac żwirowy czy betonowy ruszt fundamentowy.

Zeznania świadków słuchanych w sprawie projektujących inwestycje na takim terenie czy ją realizujących nie mogą być uznane za dowody niweczące miarodajność wspomnianej opinii. Osoby te realizowały bowiem oczekiwania inwestora zmierzającego do budowy obiektu handlowego na terenie jaki pozostawał do jego dyspozycji.

Sąd Apelacyjny nie podziela zarzutów skarżącego, że koszt realizacji inwestycji na gruntach nie nadających się do zabudowy ze względu na pozostawienie na nim gruzów z rozbiórki obiektów przemysłowych jest zabezpieczeniem przed potencjalnym negatywnym oddziaływaniem eksploatacji górnictwami. Zabezpieczenie przed tzw. szkodą górnictwami jest konsekwencją działań zmierzających do zapobieżenia szkodzie majątkowej wynikającej z przewidywanych ale jeszcze nie występujących, ujemnych skutków eksploatacji górnictwami jaka miała miejsce w przeszłości.

Sytuacja taka nie miała miejsca w przypadku powoda, który nabył teren zdegradowany, obciążony gruntami nasypowymi a następnie przygotował go do zabudowy poprzez zmiany projektowe, oczekując że ich koszt poniesie pozwany. Nawet gdyby uznać, że zdegradowanie terenu przemysłowego, poprzez wytworzenie gruntów nasypowych jest następstwem szeroko rozumianej eksploatacji górnictwami, to szkoda tego rodzaju już miała miejsce w okresie nabywania praw do nieruchomości przez osoby, które zbyły je na rzecz powoda. Brak jest podstaw faktycznych i prawnych do uznania,

że nabywając prawa do tej nieruchomości od tych osób powód doznał szkody która powinna być naprawiona przez pozwanego lub aby obciążało go ryzyko naprawienia przed wystąpieniem szkody wynikającej z realizacji inwestycji na tego rodzaju terenie. Powód nabył bowiem teren o określonych właściwościach i nie zachodziło ryzyko zabudowy, którego by nie przewidywał w dacie nabywania praw do niego. Wbrew temu co utrzymuje skarżący ryzyko to nie wynikało z zagrożenia deformacjami nieciągłymi na terenie na którym został wniesiony obiekt handlowy. Ocena ryzyka w tym zakresie nie została oparta na opinii jednostek naukowo-badawczych, jak obecnie żąda tego skarżący, lecz na dokumentach prywatnych sporządzonych na zlecenie zbywców praw do nieruchomości. W ocenie Sądu Apelacyjnego Sąd pierwszej instancji w oparciu o dowód z opinii biegłego sądowego i zgromadzone dokumenty zasadnie uznał, że brak było podstaw do uznania, że wydatkowanie kwoty dochodzonej pozwem winno obciążać pozwanego. Spostrzeżenia biegłego w toku sporu, że dokumentacja dotycząca projektu wykonawczego była opracowywana już w toku realizacji inwestycji, nie podważa rzetelności jego opinii. Wskazuje jedynie na to, iż była ona realizowana pośpiesznie bez dogłębnego zbadania, kto pokryje środki wydatkowane na realizację inwestycji w skomplikowanych warunkach gruntowych w rozumieniu rozporządzenie Ministra Transportu, Budownictwa i Gospodarki Morskiej z dnia 25 kwietnia 2012r. o jakim mowa w apelacji skarżącego.

O zasadności apelacji nie mogą też przesądzić postanowienia prawa miejscowego na jakie powołuje się powód. Jak bowiem trafnie podnosi pozwany postanowienia miejscowego planu zagospodarowania nakazującego inwestorom badanie stopnia zagrożenia negatywnymi oddziaływaniami eksploatacji górniczej zostały później uchylone w trybie administracyjnym a powód w tym samym trybie nie został zobowiązany do wykonywania zabezpieczeń w sposób, których zwrotu kosztów obecnie dochodzi.

W ocenie Sądu Apelacyjnego nie bez znaczenia jest też kwestia legitymacji biernej. W toku postępowania przed Sądem pierwszej instancji pozwany podnosił, że podjęte przez powoda roboty zabezpieczające miały na celu zapobieganie deformacjom nieciągłym (zapadliskom). Nie ulega wątpliwości, że tego rodzaju zapadliska miały miejsce na terenie miasta J. w związku z eksploatacją górniczą prowadzoną w przeszłości. Nie przeczył temu ani pozwany ani biegły J. P. w swojej opinii.

Istota sporu sprowadza się do odpowiedzi, czy wyrobiska grożące tego rodzaju deformacjami pod obiektem powoda lub pochodne oddziaływania eksploatacji górniczej, były skutkiem eksploatacji prowadzonej w przeszłości za którą odpowiedzialność ponosi pozwany. Zdaniem Sądu Apelacyjnego, niekwestionowana w tym zakresie, opinia biegłego J. P. pozwala na udzielenie negatywnej odpowiedzi na to pytanie. Wyrobiska pochodzące z eksploatacji prowadzonej na początku XX-go wieku były realizowane przez podmioty, co do których pozwany zaprzeczył że jest ich następcą prawnym, chodzi o Kopalnie (...) S.A. i (...) spółkę (...). Powód nie wykazał, że jest inaczej. Zarzut braku odpowiedzialności za podmioty realizujące eksploatację pokładów 301 i 302 w latach 1924-1939 był kilkakrotnie podnoszony przez pozwanego w toku postępowania (pisma zawarte na kartach 163, 165, 616 akt sprawy). Brak jest więc związku przyczynowo-skutkowego między zagrożeniami deformacjami o charakterze górniczym za które odpowiedzialność ponosi pozwany a wydatkami powoda na zabezpieczenie inwestycji na przedmiotowym terenie. Zgodnie bowiem z przepisem art. 146 ust. 4 p.g.g. jeżeli nie istnieje przedsiębiorca odpowiedzialny za szkodę ani jego następca prawny, za szkodę odpowiada

Skarb Państwa reprezentowany przez właściwy organ nadzoru górniczego.

Regulacja w tym zakresie ma także zastosowanie do zapobiegania szkodom górniczym (art. 150 p.g.g.). Wbrew temu co podniesiono w apelacji skutkuje to przyjęciem, że to nie pozwany nie wykazał braku swojej odpowiedzialności lecz powód, wbrew obowiązki wynikającemu z przepisów art. 6 k.c. i 439 k.c., nie wykazał legitymacji biernej pozwanego. Opinii biegłego J. P. nie podważa w dostateczny sposób też to, że początkowo postulował on aby koszt uzbrojenia terenu parkingów i dróg dojazdowych do obiektu handlowego powoda obciążał obie strony. Chwiejność stanowiska biegłego w tym zakresie uzasadnia to, że był to koszt niewielki w stosunku do całości robót zabezpieczających.

Zarówno w opinii głównej jak i w opiniach uzupełniających biegły podkreślał,

że zastosowany georuszt w istocie nie zapobiega wystąpieniu deformacji nieciągłych lecz jedynie uprzedza o tym, że deformacje takie mają miejsce, i sygnalizuje zapadanie się terenu. Ostateczny wniosek biegłego, że tego rodzaju przedsięwzięcie nie zapobiega szkodom tego rodzaju należy uznać więc za zasadny. Biegły odwołał się do właściwości rusztu określonych przez jego producentów pomijających właściwości zabezpieczające przed lejami zapadkowymi o jakich mowa w pozwie. Powód nie przedstawił dowodów przeciwnych żądając z opinii jednostki naukowo-badawczej, co w ocenie Sądu Apelacyjnego stanowi jedynie polemikę z opinią biegłego specjalisty.

Z tych względów Sąd Apelacyjny uznając, że podniesione w apelacji zarzuty nie podważają trafności zaskarżonego wyroku na mocy art. 385 k.p.c. oddalił apelację jako pozbawioną uzasadnionych podstaw.

O kosztach postępowania apelacyjnego orzeczono na podstawie przepisu art. 98 k.p.c. zasądzając od powoda na rzecz pozwanego zwrot kosztów zastępstwa procesowego w tym postępowaniu według stawki minimalnej.

SSA Tomasz Ślęzak	SSA Roman Sugier	SSO del. Aneta Pieczyrak-Pisulińska
-------------------	------------------	-------------------------------------